

Informacja

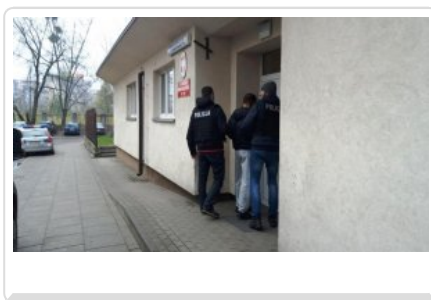
Strona znajduje się w archiwum.



ODPOWIE ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA

Data publikacji 14.11.2016

Łódzcy policjanci wytypowali i zatrzymali mężczyznę, który zaatakował nożem starszą kobietę i wyrwał jej torebkę. Pokrzywdzona w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Skradzione mienie odzyskali dwaj świadkowie jednak nie ujęli sprawcy myśląc że jedynie wyrwał torbę.



We wtorek (8 listopada br.) około godziny 4 do stojącej na przystanku przy Placu Kościelnym w Łodzi starszej kobiety podbiegł mężczyzna i po kilkukrotnym ugodzeniu nożem ukraść torebkę. Po ataku zaczął uciekać w kierunku starego Rynku. Pokrzywdzona zaczęła krzyczeć i wzywać pomocy. Wołanie usłyszeli dwaj przechodnie, którzy dogonili napastnika i odebrali skradzioną torebkę. Mężczyźni nie spodziewali się jednak, że atak miał tak dramatyczny przebieg i po odebraniu własności kobiety wypuścili podejrzanego.

Kobieta o własnych siłach doszła do ul. Zgierskiej, gdzie o pomoc w wezwaniu pogotowia poprosiła motorniczego, który w tym momencie zatrzymał się na przystanku. Z każdą chwilą stan zdrowia kobiety pogarszał się, do szpitala od razu trafiła na stół operacyjny. Okazało się bowiem, że napastnik był bardzo brutalny i zadał pięć ciosów 70-latce. Dwa z nich były na tyle poważne, że istniało realne zagrożenie życia kobiety. Analizę zdarzenia zajęli się policjanci, którzy skrupulatnie próbowali odtworzyć przebieg ataku. Docierali do świadków, przeglądali zapisy monitoringów. Prowadzone działania z każdą chwilą zawężały krąg osób mogących odpowiadać za atak na staruszkę. W wyniku przeprowadzonej analizy zdarzenia ustalili, że napastnik najprawdopodobniej obserwował kobietę, szedł a za nią a następnie wykorzystując fakt, że nikogo nie było w pobliżu zaatakował.

W rezultacie wytypowali podejrzanego, którego następnego dnia (9 listopada) namierzyli w rejonie ul. Wojska Polskiego. Mężczyzna nie stawiał oporu jednak był arogancki i zdecydowanie zaprzeczał, że miał coś wspólnego ze zdarzeniem.

W rozmowie z policjantami podejrzanym wielokrotnie zmieniał relacje z poprzedniego dnia. Wszystkie wersje zostały jednak obalone przez funkcjonariuszy. Zgromadzony materiał dowodowy połączony z rozpoznaniem potencjalnego

sprawcy przez świadków dał podstawę do postawienia 22-latkowi prokuratorskich zarzutów. Podejrzany może odpowiedzieć nawet za usiłowanie zabójstwa zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności.

KWP w Łodzi / ig